

## **"Cyfrowy Thesaurus, nowa jakość udostępnienia zbiorów"**

Realizowany obecnie w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa projekt "Udostępnienie i digitalizacja zbiorów 2D" zakłada cyfrowe odwzorowanie w wysokiej rozdzielczości ponad 18,5 tysiąca muzealiów z kolekcji grafiki, starej fotografii i teatraliów. Są to obiekty płaskie, dwuwymiarowe. Dane obrazowe uzyskane w procesie digitalizacji są archiwizowane na serwerach, w czterech wersjach. Jedna z nich, razem ze specjalnie przygotowaną - na podstawie inwentarzy zbiorów - informacją tworzy rekord w elektronicznej bazie danych

o zbiorach. **Ta baza, udostępniona wraz z mechanizmem wyszukiwania online w internecie to właśnie Cyfrowy Thesaurus.**

Uzupełnieniem projektu będzie - także dostępna w sieci www - interaktywna mapa Krakowa, proponująca wirtualne wycieczki tematyczne w obszarze miasta, wycieczki zbudowane z narracyjnych przystanków, ilustrowanych muzealnymi fotografiami i artefaktami (uczestniczącymi w projekcie). Interaktywna mapa to element promocyjny, ma zainteresować internautów historią miasta i zbiorami Muzeum Historycznego. Z mapy będzie można przejść do poziomu Thesaurusa.

Dostęp do muzealnych skarbów jest zawsze ograniczony. Zbiory dużych muzeów liczą setki tysięcy, a nawet miliony obiektów. Część z nich eksponowana jest na wystawach stałych i czasowych, większość spoczywa jednak w magazynach. Nawet modna obecnie koncepcja magazynów otwartych nie spowoduje pełnego udostępnienia. To jest po prostu fizycznie niemożliwe.

I z wielu względów nie byłoby właściwe. Na przykład grafiki, rysunki, fotografie, obrazy tworzone na papierze są wrażliwe na światło i nie mogą być na stałe eksponowane. Muzealia muszą odpoczywać, wiele z nich wymaga zabiegów konserwatorskich, ich przenoszenie i prezentacja są utrudnione. Zmiany wilgotności i chemiczne oddziaływania, czy aktywność mikrobiologiczna bywają zabójcze dla wielu typów zbiorów. A przecież powinny przetrwać jak najdłużej w swojej fizycznej postaci. Troska o to jest jednym z podstawowych celów muzeum.

No, ale również udostępnienie jest jednym z podstawowych celów muzeum.

**W sukurs przychodzą techniki odwzorowania cyfrowego i internet.**

Profesjonalne standardy stosowane przy fotografowaniu cyfrowym i skanowaniu w wysokiej rozdzielczości, umożliwiają uzyskanie pełnych danych o fizyczności obiektu i jego barwie. Pojawia się cyfrowa kopia obiektu. Można ją wykorzystać do rozmaitych celów ograniczając, a nawet eliminując potrzebę fizycznego z nim kontaktu.

Od prostej wglądówki, po ogromne powiększenia, dla celów naukowych, dokumentacyjnych, wystawowych, wydawniczych, promocyjnych, edukacyjnych, konserwatorskich, czy rekonstrukcyjnych. Profesjonalnie opracowane i zarchiwizowane dane czynią zdigitalizowany obiekt „nieśmiertelnym”.

Trzy przyczyny zdecydowały, że do projektu wybraliśmy obiekty dwuwymiarowe. Po pierwsze, są to bardzo cenne części naszych zbiorów. Po drugie, czas nie jest niestety ich przyjacielem. Po trzecie, istnieją już

sprawdzone metody odwzorowania cyfrowego 2D

i profesjonalne standardy, bardzo dla nas ważne. W przyszłości wejdziemy jednak na pewno w przestrzeń odwzorowania 3D. Efekty odwzorowanie przestrzennego są oszałamiające, ale skala problemów wprost proporcjonalna.

*Projekt "Wirtualne Muzea Małopolski" realizowany obecnie przez MIK dla promowania zbiorów muzeów małopolskich wykorzystuje już skanowanie trójwymiarowe.*

Cyfrowe zbiory można łatwo udostępnić: w sieciach komputerowych wewnętrznych (intranet), zewnętrznych (internet), w strumieniach, chmurach danych, na rozmaitych nośnikach pamięci (płyty CD, DVD, pamięci flash, itd.)

### **Jak w tym aspekcie zaprezentuje się nasz Cyfrowy Thesaurus ?**

Za kilka miesięcy z każdego zakątka kuli ziemskiej rozpoczniemy wędrówkę po zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Cyfrowy Thesaurus to elektroniczny katalog muzealnych zbiorów dla wszystkich. Każdy wprowadzony do niego obiekt zaprezentuje się swoim wizerunkiem i podstawowymi danymi. Będzie go więc można zobaczyć i poznać. Aby go znaleźć nie będzie trzeba "zamówić kwerendy w zbiorach", ani być merytorycznym pracownikiem muzeum korzystającym z wewnętrznego, naukowego katalogu zbiorów.

Nota bene, gwoli wyjaśnienia, w dążeniu do pełnej przejrzystości, katalog naukowy zawiera "dane wrażliwe": nazwisko i adres poprzedniego właściciela, wartość, miejsce przechowywania muzealium. Takie dane się chroni. W Cyfrowym Thesaurusie pominiemy te tajemnice.

Interfejs Tezaurusu będzie bardzo przyjazny. Przeszukiwania zbiorów będzie można dokonywać na kilka sposobów. Wydzielone kategorie obiektów pozwolą na szybki dostęp do konkretnych kolekcji. System słów kluczowych, „zaszyty” w rekordach bazy będzie sprzyjał szybkim odpowiedziom na zadawane w oknie wyszukiwarki pytania.

Bardziej zaawansowani użytkownicy zastosują narzędzie wyszukiwania złożonego. Każde muzealium ukaże się najpierw w miniaturze, potem w znacznym powiększeniu. Jak wspominałem, z podstawową informacją, zawierającą tytuł, autora, czas i miejsce powstania, materiał i technikę wykonania, wymiary, stosowne objaśnienie i oczywiście numer inwentarzowy. Wyszukiwanie da listę wyników, którą to listę będzie można zapisać

i wydrukować. Ciekawą funkcjonalnością będzie mechanizm tworzenia galerii, czyli indywidualnych mini kolekcji, komponowanych przez użytkowników z wybranych muzealiów.

Do projektu zakwalifikowano ponad 18,5 tysiąca muzealiów ze zbiorów graficznych, teatraliów i starej fotografii. To tylko część naszych zbiorów, liczących - na sztuki - dobrze ponad 100 tysięcy obiektów.

Ale to przecież to dopiero początek, pierwszy etap. Dzięki projektowi nasza pracownia digitalizacji zyskała profesjonalny sprzęt do cyfryzacji zbiorów, a muzealne serwery wzbogaciły się o nowoczesne oprogramowanie do zarządzania i przetwarzania danych. Proces digitalizacji będzie kontynuowany "siłami własnymi", a Thesaurus z czasem obejmie całe zbiory.

**Udostępnienie wizerunku muzealium i informacji o nim drogą elektroniczną jest przyszłościową,**

## wielowymiarową formą udostępnienia.

*W najmniejszym stopniu nie deprecjonujemy tutaj oczywiście całego bogactwa tradycyjnych, wewnętrznych, naukowych inwentarzy zbiorów, przenoszonych obecnie również w wymiar cyfrowy. To podstawa merytoryczna w opracowaniu zbiorów. W rozwiązaniu modelowym ogólnodostępny Tezaurus powinien być po prostu odpowiednio przekształconą, skróconą i automatycznie generowaną formą takiego właśnie inwentarza zbiorów.*

Mówiąc o naszym **Thesaurusie**, czyli specjalnie tworzonym internetowym katalogu zbiorów powinniśmy zawsze pamiętać o **Thesaurusie zarchiwizowanych danych**, czyli skarbie zdigitalizowanych muzealiów. Tezaurus online będzie z nich korzystał.

Choć nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z muzealiami, ich wizerunki cyfrowe będą znaczyły coraz więcej, zarówno dla profesjonalnego badacza sztuki i przeszłości jak i dla ciekawego muzeum "zwyčajnego zjadacza chleba".

*Trudno też przecenić wagę udostępnienia zbiorów w formie cyfrowej w konkretnej sytuacji Muzeum Historycznego, gdzie wieloletni remont Pałacu Krzysztofory skutkuje brakiem wystawy stałej, która zawsze prezentuje najlepsze części zbiorów.*

*Skądinąd wyniki badań sondażowych dowodzą, że cyfrowe propagowanie zbiorów nie zagraża wcale wysokiej frekwencji w muzeach. A więc potraktujmy nasz Thesaurus także za rodzaj przynęty.*

Na koniec pozwolę sobie na opinię ryzykowną, może nawet prowokacyjną.

Otóż, może się okazać w niedalekiej przyszłości, iż - paradoksalnie - to właśnie cyfrowe kopie muzealiów, doskonale technicznie i łatwo dostępne wspomogą kontemplacyjny odbiór dzieła, tak ważny w indywidualnym przeżywaniu kultury, a dziś coraz bardziej utrudniany przez kontekstualną narrację wystaw i agresywne użycie nowych mediów w muzealnych aranżacjach.

autor Andrzej Malik